

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w obrotach miesięcznym 1,50 zł a od-  
noszeniem przez pocztę 20 gr  
wzrost. W wypadkach nieopłaconych, przy wstrze-  
żeniu prezydiów, odwołaniu się, przetrzymaniu in-  
terwencji, otrzymującej nie ma prawa żądać powrotu  
nieopłaconych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abona-  
mentu. Za datę subskrypcji redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wiosna  
10 gr. (7 dni) 10 gr. za reklamy na  
sta. 30 gr. w wiadomościach pobocznych 30 gr. za ogłosze-  
nie sta. 30 gr. Robota odbiera się przy częstotliwości ogło-  
szenia „Głos Wąbrzeński” wchodzi trzy razy tygodni-  
nie i to w poniedziałek, środę i piątek. Stronica ponosa-  
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8  
Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 704,252.

Poniedziałek Gabriela arch.  
Wtorek Zwiastowanie N. M. P.  
Środa Jana pustelnika

Dzisiaj wschód słońca	5,57	zachód	6,17
Jutro „ „	5,54	„	6,19
Pojut. „ „	5,52	„	6,20

Nr. 35

Wąbrzeźno, wtorek 25 marca 1930 r.

Rok X

## Zagadnienia osiedleńcze w polsko-niemieckim traktacie handlowym.

Podpisanie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jest w dziejach stosunków naszych z najbliższym zachodnim sąsiadem wydarzeniem tej miary, że przy omawianiu go nie można ograniczyć się jedynie do suchego stwierdzenia faktu zawarcia traktatu podobnego do tych, jakie mamy już z kilkunastoma państwami dalej od nas położonymi, czy nawet leżącymi na drugiej półkuli.

Wzajemne przenikanie gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami płynie nietylko z powodów bezpośredniego sąsiedztwa obu państw.

Organizmy gospodarcze ich obu uzupełniają się w sposób korzystny, o ile się zważy, że przemysłowe Niemcy poszukują rynku konsumcyjnego w Polsce dla produktów wytwórczości przemysłowej, a naodwrot Polska szuka wśród ludności uprzemysłowionych Niemiec konsumentów dla swoich produktów rolnych i hodowlanych.

W tym stanie rzeczy trudno o sytuację bardziej nienormalną, aniżeli stan beztraktatowy pomiędzy tego rodzaju sąsiadami, a co gorsza, — stan wojny celnej.

Jest już obecnie rzeczą bezspornie dowiedzioną, że wybuch tej wojny celnej nie nastąpił z winy Polski. Jakikolwiek dyskusje na ten temat — zwłaszcza wobec podpisania traktatu, — byłyby zupełnie bezprzedmiotowe.

Po pięcioletnich rokowaniach traktat stał się faktem. Stworzona została w ten sposób możliwość normalnej gospodarczej współpracy pomiędzy dwoma państwami, które najbardziej właśnie współpracy tej potrzebują.

Przywrócenie stanu „pokoju gospodarczego” pomiędzy Polską i Niemcami i otwarcie granic zachodnich dla zbytu produktów rolnictwa polskiego, dla węgla i nawet dla niektórych wyrobów przemysłowych, — należy zaliczyć bezsprzecznie do tych sukcesów rządów pomajowych na terenie polityki między narodowej, które obok szeregu innych, przyczyniają się do ugruntowania w świecie opinii, iż Polska jest już w tej chwili mocarstwem, ponad którym przechodzić nie wolno i bez którego nic na arenie międzynarodowej działać się nie może.

Tem osobliwszego posmaku nabiera więc fakt, iż tego olbrzymiego sukcesu rządów pomajowych „nie mogą strawić” ci wszyscy domorośli „politykowie”, którzyby z głębi swej „fachowo-nienawistnej” duszy pragnęli, ażeby rządy pomajowe spotykały klęskę po klęsce na drodze swojej pracy dla państwa.

O kim mowa, zgadnąć nie trudno.

Natychmiast po zawarciu traktatu rozpoczęła się kampania przeciwko jego artykułom, które mówią o osiedlaniu się obywateli niemieckich w Polsce. Na czele kampanji stanął oczywiście poseł Trąpczyński, usiłujący „dowieść”, że na podstawie traktatu polsko-niemieckiego dojść może do „zalewu” (!) Polski przez obywateli Rzeszy.

„Dowodzeniem” pana Trąpczyńskiego należy się parę słów spokojnej i rzeczowej oceny.

Kwestje, związane z osiedlaniem się obywateli polskich w Niemczech i obywateli niemieckich w Polsce, były przedmiotem obrad obu delegacji od samego początku rokowań w Berlinie, a więc od marca 1925 r.

Strona niemiecka, której w rokowaniach z innym państwem, a mianowicie w rokowaniach niemiecko-sowieckich udało się uzyskać nieprawdopodobnie szerokie ułatwienia dla osiedlania obywateli niemieckich w bolszewji, — ufa w powodzenie, starała się również w traktacie polsko-niemieckim uzyskać dla swoich obywateli takie same uprawnienia na terenie Polski. Postulaty niemieckie

## Marszałek Szymański zrzeka się misji tworzenia gabinetu? Bartel premierem?

Warszawa, 23. 3. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja między dwoma marszałkami, Ignacem Daszyńskim, a dr. Julianem Szymańskim. Marszałek Daszyński zwrócił się zapytaniem do marszałka Szymańskiego jak długo potrwa jeszcze rozmowy z klubami sejmowymi i kiedy można oczekiwać przesilenia. Marszałek Daszyński jednocześnie zwrócił uwagę, że przeciągające się przesilenie uniemożliwia zwołanie Sejmu i imieniem prezydium Sejmu prosił o możliwy pośpiech z zakończeniem rozmów przesileniowych. Marszałek Szymański zapewnił, że przesilenie zakończy się w połowie przyszłego tygodnia i że nowy rząd będzie gotów w czwartek.

### BARTEL VI.

Warszawa 23. 3. W kołach politycznych przeważa opinia, że misja dr. Juliana Szymańskiego zakończy się niepowodzeniem.

W razie zrzeczenia się przezeń misji tworzenia gabinetu, na premiera byłby desygnowany ponownie premier Bartel.

### PUSTKI W SEJMIE.

Warszawa, 23. 3. Dzień dzisiejszy w życiu politycznym znamionuje zastój. W Sejmie pusto — posłowie się przeważnie rozjechali. Większość konferencji została już przeprowadzona, dziś wysłuchanie mają być jedynie przedstawiciele grupy żydowskiej.

### PONIEDZIAŁKOWA AUDJENCJA.

Warszawa 23. 3. Dziś w poniedziałek marszałek Daszyński ma być przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. Wkołach politycznych utrzymują, że powodem tej rozmowy jest uchwała klubu B.B., zapowiadająca wszelkich środków, celem uniemożliwienia plenarnego posiedzenia Sejmu.

## Hindenburg grozi rozwiązaniem parlamentu.

Berlin 23. 3. Groźba rozwiązania Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów nie schodzi z porządku dziennego wewnętrznej polityki Niemiec. Na kongresie partii centrowców, prezes stronnictwa dr. Brüning oświadczył, iż prezydent Hindenburg zde-

cydowany jest rozwiązać parlament i rozpisac nowe wybory o ile nie nastąpi uzgodnienie projektów podatkowych i celnych w obecnym parlamencie.

szły tak daleko, że żądały umożliwienia ingerencji niemieckiej do działalności polskich władz administracyjnych i skrupowania swobodnego działania ustawodawstwa polskiego wobec obywateli niemieckich, którzy osiedlą się w Polsce. Jednak delegacja polska sprzeciwiła się stanowczo tym niemożliwym do przyjęcia żądaniom, naruszającym polską suwerenność państwową. Zerwanie rokowań w dniu 15 lutego 1927 r. — nastąpiło właśnie z tego powodu, że delegacja polska zdecydowanie i kategorycznie oparła się tendencjom bezpardonowego „Drang nach Osten”. Czyżby p. Trąpczyński o tem nigdy nie słyszał?

Niewątpliwym sukcesem ministra Zaleskiego wobec s. p. ministra Stresemanna było następnie ustalenie, że przepisy ustawodawstwa wewnętrznego nie mogą być krępowane przez ewentualne postanowienia traktatu handlowego o prawie osiedlania się. Dalej — sukcesem była również przyjęta zasada, że z uprawnień osiedleńczych mogą korzystać tylko te osoby, które spełniają funkcje ściśle związane z wykonywaniem traktatu handlowego.

Już to samo wystarczy na obalenie wszelkich „dowodów”, wysuwanych przez endecję. Właśnie naprzekór wywodom p. Trąpczyńskiego, stwierdzić trzeba ten fakt, że podpisany przed kilkoma dniami traktat handlowy uniemożliwia zupełnie jakiegokolwiek masowy napływ elementu niemieckiego do nas.

Przepisy o osiedleniu polegają na całkowitej wzajemności. Prawo osiedlania się na roli jest wyłączone z traktatu i już sam ten przepis zadaje znów kłam agitacji, prowadzonej przez p. Trąpczyńskiego, który ma odwagę głosić, jakoby „rząd zgodził się na masowy przyjazd kolonistów niemieckich do Polski”. Niechże się p. Trąpczyński dowie, że ani takiego, ani nawet podobnego przepisu w całym traktacie polsko-niemieckim... wogóle niema. Mała izecz, a wstyd. Endecki demagog wysłał to sobie poprostu z palca.

Troską rządu polskiego było, aby prócz rolników ochronić również polskie drobne kupiectwo

i rzemiosło przed zbytnim naporem kupców i rzemieślników niemieckich, oraz ograniczyć zakres pracowników niemieckich tylko do wybitnych specjalistów, oraz do osób zajmujących stanowiska kierownicze i odpowiedzialnych za powierzony im kapitał zagraniczny, ulokowany w Polsce.

Prócz zdyskwalifikowania tych wszystkich kategorii obywateli co do osiedlania się w Polsce, — klauzula osiedleńcza traktatu przewiduje, że w Polsce osiedlać się mogą jedynie tacy niemieccy samodzielni kupcy i przemysłowcy, którzy zatrudniają co najmniej cztery siły fachowe t. zn. nie są kupcami i przemysłowcami drobnymi.

Co do samych pracowników zaś, to możność osiedlania się w Polsce mają tylko tacy, którzy zajmują stanowiska, wymagające specjalnego zaufania ich mocodawców zagranicznych, lub którzy na podstawie specjalnego przygotowania technicznego powołani są do pracy w Polsce w tych dziedzinach, w których brak nam jeszcze specjalistów technicznych. Ta ostrożność jest chyba także z korzyścią dla Polski, — naprzekór temu, co chciałby wymyślić p. Trąpczyński.

Specjalne przepisy normują możliwość otwierania w Polsce niemieckich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i bankowych. Przedsiębiorstwa takie mogą być w Polsce otwierane tylko po zadośćuczynieniu tym wszystkim wymaganiom, jakie przewiduje ustawodawstwo polskie, po-za-tem otrzymać muszą oczywiście koncesję i podporządkować się wszelkim wewnętrznym prawom Polski, dotyczącym przedsiębiorstw obcych.

Tak wygądają w rzeczywistości, a nie w wyspanych z palca bajkach p. Trąpczyńskiego, warunki osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce i obywateli polskich w Niemczech ujęte traktatem handlowym. Dają one całkowitą gwarancję, że osiedlanie się cudzoziemców u nas będzie wynikiem tylko i wyłącznie prawdziwej potrzeby gospodarczej. Ale z „kolonizacją”, na temat której fantazjuje sobie poseł Trąpczyński, — nie będzie miało nic a nic wspólnego.

Vigil.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

**Warszawa.** Spodziewany w tych dniach dziennik Personalny M. S. Wojsk. zawierający szereg tzw. wiosennych przeniesień oraz sporą liczbę nowych mianowań ukaże się dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

**Kraków.** — Ministerstwo Robót Publicznych wstawiło do budżetu tegorocznego na skutek starań zarządu restauracji Wawelu wyjątkowo wysoką sumę na odnowienie pałacu królewskiego na Wawelu, mianowicie 1600 tysięcy złotych.

**Grodno.** W tych dniach do Grodna przybyły z Rosji Sowieckiej dwa wagony z aktami archiwalnymi, które zostaną umieszczone w archiwum państwowym.

**Kowno.** W powiecie wilkomirskim policja wykryła nową grupę Pleczkajtisowców, u których podczas rewizji znaleziono większą ilość bibuły oraz tróń. Aresztowano ogółem 8 osób.

**Gdańsk.** W pobliżu dworca kolejowego wykołcił się pociąg osobowy, skutkiem niewłaściwego nastawienia zwrotnic. Jeden z wagonów przewrócił się, przyczem jeden z pracowników kolejowych odniósł cięższe rany.

**Berlin.** W Altonie nad Elbą nastąpił wybuch kotła w zakładzie kąpielowym. Wybuch był tak silny, iż zniszczył całkowicie zakład. Dwie kąpiące się kobiety odniosły ciężkie rany, iż odwieziono je do szpitala w stanie groźnym.

**Wiedeń.** Austrjacki Bank Związkowy obniżył stopę dyskontową z 6½ na 6 proc.

## Potworne kulisy życia odślaniają zbrodniarze

**W oczach dziecka pokrajał żonę — Inny otruł dwie żony i ciotkę. — Fantazja a rzeczywistość.**

Jeszcze raz potwierdziła kronika kryminalna, że najbardziej sensacyjne wypadki jest zdolne dostarczyć jedynie życie. — Obdarzony największą fantazją autor sensacyjno-kryminalnych powieści nie potrafi wymyślić tak potwornie brzykomych zbrodni i przestępstw, jakie miały i mogą mieć miejsce w rzeczywistości. — Oto przykład, który postawił na nogi w ostatnich dniach całą policję kryminalną Francji.

W lesie odnaleziono zwłoki niewieście, pokrajane na kawałki i zapakowane w worek. W najbliższym oddaleniu od ciała nieszczęśliwej zamordowanej policja po skrętnych badaniach znalazła maszynę piekielną z większym nabojem dynamitowym.

Na razie nie potrafiono znaleźć związku logicznego między trupem a gotową do wybuchu maszyną piekielną, później postawiono przypuszczenie, że morderca zamierzał worek z rozkawałkowanym ciałem wysadzić w powietrze, by w ten sposób zatrzeć ślady przestępstwa. Zresztą zdawano sobie sprawę że na taki pomysł mógł wpaść tylko jakiś warjata.

Po dalszych badaniach ustalono, że worek zawierał resztki ciała zamordowanej żony górnik nazwiskiem Schenk. Schenk został zaarrestowany. Zaprzeczył kategorycznie swej winie, a pozbawiony dodał, że zwłoki zostały niewłaściwie rozpoznane, gdyż worek nie zawiera ciała jego żony.

Zapytany, gdzie znajduje się jego żona, odpowiedział, że wyjechała do Polski do swych krewnych. Telegraficznie zapytane władze polskie bez wszelkich wątpliwości stwierdzają, że Schenkowa nie przebywa w Polsce. Jeszcze szereg dowodów zdawało się potwierdzać najbardziej kategorycznie winę Schenka.

W końcu przyciśnięty do muru, Schenk oświadczył, że istotnie zamordował swą żonę. Podczas gwałtownej sprzeczki, jak zeznał, żona rzuciła się na niego z nożem. W obronie własnego życia chwycił za pogrzebacz i jednym silnym uderzeniem położył ją trupem. Następnie przy pomocy piły pokrajał ciało na kawałki i wyniósł je do lasu. Jednak o maszynę piekielną w całej tej sprawie nie chciał nic słyszeć.

Mimo to, policja jest zdania, że człowiek ten, który umyślowo nie jest normalnie rozwinięty, mógł się ważyć na wszystko.

Tłumaczenie Schenka, że zamordował żonę w obronie własnego życia, okazało wkrótce całą swą perfidję. Podczas dokonywania mordu był świadkiem tej sceny 6-cio letni synek tragicznego małżeństwa. Chłopczyk zeznał, że matka jego najspokojniej siedziała na krześle, gdy ojciec podszedł i ją zabił. Nieludzki ojciec zmusił syna by asystował podczas dalszego bestjałskiego znęcania się nad trupem zamordowanej.

Schenk, grając obecnie rolę warjata, ma nadzieję uwolnić się od wyroku śmierci, a życia dokonać w domu obłąkanych.

Niemal równocześnie na światło dzienne wyszła inna ponura sprawa, której bohaterem jest dentysta Laget.

Został on oskarżony o otrucie swej małżonki przy pomocy arszeniku. Przy tej sposobności nasunęło się przypuszczenie, czy czasami i pierwsza żona dentysty, nie skończyła śmiercią tragiczną.

Laget poraz pierwszy owdowiał przed 2 laty. Zwrócić uwagę również na fakt, że w 1923 r. zmarła ciotka Lageta w tajemniczych okolicznościach i to w krótko po swym pobyciu u dentysty. Po ciotce odziedziczył Laget większy

małątek. Swe dwie żony ubezpieczał Laget bardzo wysoko na życie. Ubezpieczenia sięgały po kilkaset tysięcy franków.

Dotąd zapiera się Laget wszelkiej winy i twierdzi, że swej ciotki na kilka lat przed śmiercią nie widział. Znaleźli się jednak świadkowie, którzy stwierdzili, co wręcz przeciwnego, a mianowicie, że na 24 godziny przed śmiercią Laget „leczył” ciotkę i zapisał jej lekarstwa. Liczba świadków się zwiększa, poszlaki stają się coraz bardziej oczywiste, wkrótce zapewne stanie się wiadomem, że Laget przy pomocy arszeniku otrutł dwie żony i ciotkę.

## Komitet ekonomiczny ministrów.

**Dnia 20. b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów prof. Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Komitet ekonomiczny po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania ministra przemysłu i handlu o wykonaniu uchwał komitetu ekonomicznego z dnia 4. lutego b. r., dotyczących wyzyskania zamówień inwestycji rządowych i samorządowych w celu złagodzenia ciężkiej sytuacji w przemyśle — stwierdził, że prace podjęte przez rząd w tym kierunku, posuwają się pomyślnie naprzód.**

Część zamówień rządowych została już przeliczona z dalszych okresów budżetowych na pierwszy i drugi kwartał roku bież., co winno ułatwić sytuację niektórych przemysłów. Komitet ekonomiczny postanowił nadto, aby akcja powyższa była przeprowadzona w dalszym ciągu, wobec czego ministerja zostały wezwane do przedstawienia ministerjum przemysłu i handlu materiałów, obejmujących plan inwestycji na okres przyszłych 2—3 lat.

## Pyżyczka dla rolnictwa.

Państwowy Bank Rolny uzyskał w tych dniach pożyczkę zagraniczną, w wysokości około 65 milj. złotych. Pożyczka ta, która została udzielona P. Bankowi Rolnemu na okres 9-cio miesięczny, będzie użyta w całości na akcję kredytową związaną z podtrzymaniem i podniesieniem produkcji rolnej. Oddziały P. B. R. otrzymały już polecenia stopniowego rozprowadzenia tej pożyczki kredytuując wszelkie zakupy nawozów sztucznych, przyczem w roku bieżącym akcja ta przeprowadzona będzie ściśle w ramach istotnego zapotrzebowania, następnie część kredytu zużyta będzie na popieranie, nabywanie i produkcji dobrego ziarna siewnego, pasz treściwych, wreszcie udzielane będą wszelkie kredyty obrotowe, które ożywią i podniosą produkcję rolniczą. Państwowy Bank Rolny — jak zwykle — będzie pilnie przestrzegał by spłat zaciągniętych zeń pożyczek była dokonywana w terminie, gdyż sam ze swej strony musi się wywiązać na czas z zaciągniętego zobowiązania, dlatego rolnicy ubiegający się o kredyty z pożyczki zagranicznej powinni się uprzednio dobrze zastanowić, czy nie biorą na siebie zbyt wielkich ciężarów i czy poddają trudności, gdy nadejdzie czas spłaty.

## WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

### ZAWODY HARCERZY.

Jeden z naszych korespondentów z Golubia „Anibas” donosi, że odbyły się tam zawody strzeleckie drużyny harcerskiej.

Wynik zawodów: I-sze miejsce Kadziński 153 pkt., II-gie miejsce Słęzak 137 pkt., II-cie miejsce Lewandowski 130 pkt. IV-te miejsce Mikołajczyk W. 125 pkt., V-te miejsce Krakus Tad. 106 pkt.

Wyniki te są najlepsze z całego Hufca powiatu wątrzeskiego.

**AGENTURA „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” w GOLUBIU** znajduje się w księgarni p. Strzelewicza w Rynku tam można zapisać „GŁOS” każdego czasu.

### IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Nasz korespondent (A) z Golubia pisze:

W dzień Imieniny Marszałka Piłsudskiego w tutejszym kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo na cześć Czcigodnego Solenizanta.

Po nabożeństwie odbyła się akademja szkolna.

Podobna, lecz gremjalnie obchodzona, odbyła się uroczystość w Dobrzyniu. Wśród pięknie udekorowanego miasta przeszedł capstrzyk, a na drugi dzień w Straży Pożarnej odbyła się akademja, w czasie której odznaczono szereg strażaków za gorliwą pracę.

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

### POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie Rady Miejskiej miasta Kowalewa odbyło się w czwartek, dnia 20 marca r. b.

Powyższe zebranie zagal w obecności 17 radnych przewodniczący Rady Miejskiej pan aptekarz Puciata o godz. 7,20 wieczorem. Po załatwieniu wstępnych formalności, przystąpiono do obradowania.

Jako pierwszy punkt podlegał obradom wyroki Wydziału Powiatowego przyjęto do wiadomości. Punkt II podwyższenie kosztów za sprawowanie urzędu dla spraw najmu. Rada Miejska uchwała od każdej rozprawy pobrać od skarżącego 4 zł opłaty, Punkt III jako wynagrodzenie dla przewodniczącego urzędu dla spraw najmu, Rada Miejska uchwała od każdej rozprawy przewodniczącemu 1,— złoty gratyfikacji udzielić.

Punkt IV. Wobec nie przyjęcia przez p. Adamczaka przewodniczącego Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, wybrano w tegoż miejsce p. Huberta Budniewskiego.

Wniosek o bezpieczeństwo dla poszczególnych radnych uchwalono wysłać do Powiatowej Komendy Policji Państwowej z prośbą o przychylnie załatwienie. Celem sprzedaży smoły z gazowni uchwalono rozpisac konkurs z tem, że oferty muszą wpłynac w terminie do 15 kwietnia 1930 r.

W sprawie 200 proc. dodatku do podatku od wyszynku napoi alkoholowych, Rada Miejska uchwała drugie 100 proc. tego podatku dopiero w styczniu 1931 r. pobierać.

Sprawozdanie z gazowni za miesiąc luty 1930 r. przyjęto do wiadomości.

Na tem kończyła się jawność rozpraw a dalsze obrady toczyły się pod tajnem.

### II-gie POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Zebranie Rady Miejskiej miasta Kowalewa odbyło się dnia 21 marca r. b. w sali poiedzeń.

Wobec wyjazdu przewodniczącego Rady Miejskiej p. aptekarza Puciaty, zagal w tegoż zastępstwie i przewończył zebraniem naczelnik Głównego Dworca p. Wojciech Kiszycki o godz. 7,15 wieczorem w obecności 14 radnych.

Jako punkt pierwszy podlegał obradom wniosek Ligi Samoobrony Społecznej w Poznaniu w sprawie podatku od zabaw. Wniosek ten uchwała Rada Miejska odesłać do Magistratu wedle kompetencji do załatwienia.

Jako drugi punkt podlegało obradom i to bodaj jeden z najważniejszych co Rada Miejska w roku ma do uchwalenia i to budżet miasta na rok gospodarczy 1930/31.

Budżet administracyjny miasta uchwalono w dochodach i rozchodach w sumie 127,662,— zł.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych ustalono jak następuje:

- a) Rzeźni w dochodach i rozchodach w sumie 10,455,— zł.
- b) Gazowni w dochodach i rozchodach w sumie 51,260,— zł.
- c) Wodociągów w dochodach i rozchodach w sumie 12,078,— zł.

### WALNE ZEBRANIE STRAŻY POŻARNEJ.

Roczne Walne Zebranie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się dnia 15 marca r. b. o godz. 20-tej w lokalu p. Zielkowej.

W obecności p. burmistrza Kuchlera, przewodniczący Rady Miejskiej p. aptekarz Puciata oraz panów radnych Borkowskiego Br., Kurzyńskiego Fr., Kiszyckiego, Meler-skiego i innych panów zagal powyższe zebranie druch naczelnik Władysław Wiśniewski hasłem „Czołem!”

Po krótkim przywitaniu gości odczytał druch naczelnik porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty. Następnie odczytał sekretarz druch Rocławski protokół z ostatniego zebrania.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, celem przeprowadzenia wyboru nowego zarządu zdawał sprawozdanie z rocznej działalności Straży naczelnik Wiśniewski podając, że ćwiczeń odbyło się 13, do pożarów na ratunek bliźniego wyjechano 16 razy, odwachów w kinie i na przedstawieniach amatorskich było razem 88.

Z kolei zdawał sprawozdanie sekretarz druch Rocławski wykazując, że w ciągu roku wpłynęło razem 49, a wysłano 54 pism. Zebrań miesięcznych odbyło się 13 a zarządowych 5. Lustracja przeprowadzona przez naszego gospodarza powiatowego Pana starostę Dr. Prądyńskiego wypadła zadowalniająco.

Z sprawozdania skarbnika drucha Stankiewicza dowiedzieliśmy się, że ogółem przychodu było 1,820,34 zł a rozchodu 1,275,86 zł. Zatem saldo na rok 1930 wynosi 544,48 zł. Zabierając głos członkowie komisji rewizyjnej stwierdzają, że książki kasowe są w wzorowym porządku prowadzone i proszą o udzielenie absolutorjum skarbnikowi.

Punkt VIII. wybór zarządu został po rzeczowym wyjaśnieniu i dłuższej dyskusji skreślony, ponieważ komendanta wybiera się tylko co 3 lata, wobec czego przystąpiono do wyboru skarbnika i sekretarza, których zebranie w dawniejszym składzie przez aklamację ponownie wybiera.

Przy wolnych głosach stawia wniosek skarbnik druch Stankiewicz, ażeby Zarząd poczynił starania celem zmuszenia obywateli do płacenia składek, w przeciwnym razie należy opieszałym zmusić do uczęszczania na ćwiczenia i do pożarów. W tej sprawie przyrzeka komendant poczynić starania u władz kompetentnych.

Dalszym przedmiotem obrad było założenie oświetlenia przed domem sikawek, które po wyjaśnieniu p. burm. Kuchlera uznano za załatwione.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął zebranie druch naczelnik Wiśniewski hasłem „Czołem!”

### ROZWÓJ P. W. i W. F.

We wtorek, dnia 18 marca 1920 r. odbyło się za staraniem p. burmistrza Kuchlera zebranie organizacyjne P. W. i W. F., na którym między innymi uchwalono budżet i utworzono różne sekcje.

Od obecnego instruktora emerytowanego sierżanta p. Piekarka dowiedzieliśmy się, że ćwiczących jest 150, którzy punktualnie i chętnie na ćwiczenia przychodzą.

Jak z powyższego wynika, zaczyna się znajdujące się od dawnego czasu w letargu P. W. i W. F. budzić się życie.

## NASZ KALENDARZYK

### CZCZYMY PAMIĘĆ OJCÓW.

24 marca 1794 r. — Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim,  
25 marca 1831 r. — Wybuch powstania na Litwie, Żmudzi, Ukrainie i Podolu,  
30 marca 1831 r. — Bitwa pod Wawrem,  
31 marca 1683 r. — Przymierze Jana III z cesarzem Leopoldem przeciwko Turkom.

### NAJSTAROŻYTNIJSZE ŚWIĘTO BOGARODZICY.

Przypadające na dzień dzisiejszy, obecnie zaś znieione święto Zwiastowania N. Marii Panny, należy do najstarożytniejszych ze świąt Bogarodzicy. Obchodzono go już w V wieku, lecz w różnych dniach, na zachodzie ustaliła się data 25 marca.

Święto Zwiastowania N. Marii Panny obchodzi się od roku 1912 tylko w kościołach.

### PÓLPOŚCIE.

W starodawnej Polsce posty obchodzono nadzwyczajnie surowo. Aż do połowy Wielkiego Postu jadano potrawy wyłącznie w stanie surowym, niegotowane, dopiero w drugiej połowie postu wolno było rozluźnić surowość nakazu. Stąd też powstał dość hałaśliwy i niehygieniczny zwyczaj manifestujący, że wolno już bardziej dogodzić podniebieniu, przez rzucenie pod nogi znajomej osoby na ulicy garnka, pełnego popiołu; garnek rozbijał się, osypując popiołem ubranie, twarz i oczy. Powoli zwyczaj ten na szczęście zanikł, utrzymując się w bardziej zachowawczych dzielnicach miast i miasteczek rozbijaniem garnka..... o drzwi sąsiada, lub znajomego. (STO)

### PRZYSŁOWIA NA ZWIASTOWANIE N. P. M.

Na Zwiastowanie przybywaj, bocianie!

Na Zwiastowanie jaskółki się ukazują,  
Ludziom wiosnę zwiastują.

### PRZYPOMNIENIE CZYTELNIKOM.

Już czas najwyższy odnowić prenumeratę „Głosu Wąbrzeskiego” na miesiąc kwiecień. Najlepiej jest zamówić „GŁOS” od razu na cały kwartał, to jest na kwiecień, maj i czerwiec.

Wszystko, co się w Twojej okolicy dzieje, powinienes domieść o tem naszej Redakcji.

## WYPADKI I ZDARZENIA UBIEGLEJ DOBY.

### POSTRZELONY DEZERTER.

W sobotę przedpołudniem, postrzelony został niejaki Kaptein, zamieszkały przy ulicy Chełmińskiej, Niemiec, dezertier z 63 pułku piechoty.

Kaptein w miesiącu styczniu przybył z Niemiec, dokąd udał się w obawie przed wojskiem. Za przekroczenie granicy Kaptein był sądownie karany. Parę tygodni temu zaciągnięto go do wojska do 63 pułku piechoty, skąd jednak uciekł. W sobotę, w chwili, gdy Policja przybyła do mieszkania Kapteinowej, dezertier tamże przebywający rozpoczął uciekać. Na wołanie Policji, by się zatrzymał, Kaptein nie reagował. Policja po trzykrotnym okrzyku „stój, bo strzelam!” — strzeliła, trafiając Kapteina w pośladek.

Natychmiast rannego odwieziono do szpitala, gdzie został opatrzony. Stan rannego nie budzi żadnych obaw.

Pogłoski, jakoby Kaptein otrzymał strzał w piersi są bezpodstawne. (x)

### KRADZIEŻ RASOWYCH KUR W WIELKICH RADOWISKACH.

Wielkie Radowiska 24. 3. (Od własnego koresp.) Onegdaj w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje zakradli się do zagrody p. Franciszka Kowalskiego, i skradli 15 kur, przeważnie rasowych. Za złodziejami prowadzi Policja dochodzenia, które niewątpliwie wyjaśnią kradzież, albowiem Policja jest już na tropie sprawców.

O wynikach dochodzeń podamy, skoro one zostaną ukończone. (m)

### ZŁODZIEJ KOLEJOWY W PACE.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o kradzieży węgla, popełnionej z pędzącego pociągu na szlaku kolejowym Jabłonowo — Toruń. Energiczne dochodzenia, wszczęte przez Policję razem z władzami kolejowymi, dały niespodziewany wynik.

W sobotę na torze kolejowym w stronę Książek położonego zauważono trzech mężczyzn na kilka minut przed nadejściem pociągu towarowego. Natychmiast zarządzone pościgi i przychwycono jednego z tajemniczych mężczyzn. Okazało się, że jest to Wacław Lubiniecki z Bliźna. On to wraz ze swoim kompanem Franciszkiem Olszowskim ze Szczepanek i braćmi Stefanem, Pawłem i Czesławem Lubmieckim okradali pociągi towarowe a w szczególności okradano węgle z pociągów. Ostatnio w ten sposób ci złodzieje skradli przeszło 50 centnarów węgla, że przy pierwszej strażnicy za Wąbrzeźnem jeden z złodziei wskakiwał na węgiarke i zrzucił niedaleko Jabłonowa węgle, które następnie prawdopodobnie sprzedawali. (x)

### POŻAR W KAMLARKACH.

Nasz korespondent (p) z Płużnicy donosi: W sobotę 22 marca wieczorem wybuchł w jednej z stodół należących do dziedzica Kamlerek, ogień. Straszny żywioł strawił prócz stodoły, znajdujące się tam sprzęty oraz zboże. Straty są bardzo poważne. Przyczyna pożaru jeszcze nie ustalona. Dochodzenia przeprowadza Policja.

### KRADZIEŻ DROBIU.

Zieleń, 24. 3. (Od własnego korespondenta). Ubiegłej nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje zakradli się do zagrody p. Marty Stremplewskiej w Zieleniu i skradli 5 kur i 2 króliki. Za złodziejami niema śladu.

### PRZEMYSŁNI MAŁŻONKOWIE.

(o) Sąd Powiatowy w Wąbrzeźnie, w sobotę 22 marca, skazał Tarnowskiego i jego żonę, zamieszkałych w Zaradowiskach po 100 złotych grzywny za to, że po pożarze ukryli urządzenie domowe, chcąc przez to pobrać więkze ubezpieczenie.

Policja jednak rzeczy znalazła i podała Tarnowskich do sądu za oszustwo.

### USILOWANE WŁAMANIE DO SPICHRZA.

(x) Z piątku na sobotę usiłowali włamać się złodzieje do spichrza p. Grzeszewskiego ul. Chełmińska, lecz zostali spłoszeni. Zawiadomione o tem władze policyjne wszczęły dochodzenia, które naprowadziły już na ślad opryszków.

### Z MYŚLIWCA.

(Moja eskapada).

Korzystając z pięknej pogody, wybrałem się pieszo do sławetnego, dziś szeroko opisywanego gniazda hodurów — Jaworza, gdzie właśnie wczoraj według pogłosek, miało się odbyć nabożeństwo sekciarskie z wielką pompą.

Przyznać się muszę, że czuję do nich — apetyt, grzmożenia na nich w gazecie. Niczego innego nie warci. Przybywszy do Jaworza — pod kaplicę hodurów — zaglądam to z tej, to z owej strony, czy czego nie zobaczę. Nic nie zobaczyłem pomimo, że oczy wylazły mi na wierzch. Poszedłem do Jaworza, by zobaczyć nabożeństwo — ale mam zawsze w pamięci, co ks. dziekan Łowicki pisał w „Głosie”, że nie należy chodzić na nabożeństwa sekciarskie. Moja naturalnie misja była inna — chcę właśnie opisać ohydne praktyki sekciarzy i dlatego muszę się bliżej zapoznać z nimi.

Ale, by nie przyjść z próżną ręką, kopnąłem się z powrotem do Myśliwca, gdzie się oczywiście zatrzymałem.

Myśliwiec — sama nazwa wskazuje, że dawniej musiały tu być ogromne lasy, no i też dużo zjeżdżać się musiało myśliwych. Od tego nazwa Myśliwiec. Zresztą nierówny teren gdzieśgdzie znajdujące się kępy, krzewy potwierdzają domysł.

Myśliwiec, jest szeroko rozrzuconą wioską, tylko przy Sołectwie znajduje się kilka domków wraz z szkołą.

Wchodząc do wioski, jakiś chłopczyk z dziewczynką, pzechodząc koło mnie, grzecznie mnie pozdrowili. Zdumiony tą grzecznością — zatrzymuję ich. — Kto was tak nauczył? pytam — pani nauczycielka — odpowiada.

Czy ta pani nauczycielka jest dobra dla was?

— Dobra, ona nas kocha i dlatego my ją kochamy.

Pożegnawszy się z dziećmi, idę dalej przez wioskę. Nie powiedziałbym, że ulice Myśliwca grzeszą świetnym stanem pod względem sanitarnym. — Tu z dołu wylatuje na drogę gnojówka, roznosząc po okolicy specyficzny zapach, tam znowu przy drodze nawpół rozwalony płot i t. d. Nie sposób wyliczyć tych wszystkich niedomagań i niedokładności, które bądź co bądź należy bezwzględnie usunąć dla ogólnego dobra.

Drogowskaz do Osieczka również nie jest dokładny: z Wąbrzeźna wychodząc drogowskaz wskazuje 10,2 natomiast z Myśliwca 8,3. Niezgadza się to, gdyż drugi drogowskaz wskazuje z Myśliwca do Wąbrzeźna 3,2 km. Musiałoby więc być z Wąbrzeźna do Osieczka 11, 5 km. a nie 10,2 — ale o jeden kilometr nie chodzi. Kto ma potrzebę chodzić do Osieczka, czy do Wąbrzeźna pójdzie chociażby było i 3 kilometry dalej.

Myśliwiec zimą wygląda jak wymarły — zato latem jest miejscem dla spacerowiczów.

O innych moich eskapadach napiszę innym razem. (rex).

### POŻAR STOGU.

Wielkie Radowiska, 24. 3. (Od własnego koresp.) Wczoraj, w niedzielę wieczorem wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w stogu słomy własności p. Sporsa. Pożar zniszczył prócz stogu młóckarkę własność p. Chojnackiego.

Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z Radowisk, Pułkowa, Czystochlebia i Wąbrzeźna.

Ochotnicza Straż Pożarna w Radowiskach odbyła wczoraj swój „chrzest”, albowiem krótko po zebraniu organizacyjnym Straży, członkowie jej pośpieszyli z ratunkiem. (x)

### OBCHÓD KU CZCI MARSZAŁKA W KSIĄŻKACH.

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w tut wiosce dnia 19 marca b. r. o godz. 19-tej wieczorem uroczysta akademja na sali p. Deutschmanna. W akademji wzięły udział miejscowe towarzystwa oraz społeczeństwo.

Słowo wstępne wygłosił miejscowy wójt p. Leśniak Jan, odczyt zaś p. t.: „Działalność Marszałka Piłsudskiego od zarania życia do obecnej doby dla Polski” wygłosił zawiadowca stacji kolejowej p. Majewski Leon. Następnie przemawiał kolejarz p. Kwaśniewski i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Miejscowy „Związek Strzelecki” przedstawił żywy obraz poczem zebrani odśpiewali hymn strzelecki „Pierwszą Drygadę”. Następnie zabrał głos p. wójt Leśniak, przedstawiając ohydny napast przez piśmidło niemieckie na Pana Wojewodę Pomorskiego Wiktora Lamota. Na skutek tego zebrani uchwalili jednogłośnie na znak protestu następującą rezolucję:

Zebrani na akademji uczczenia Imienin Pierwszego

Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej, Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca 1930 roku w imieniu zebranych Towarzystw, Przystosobienia Wojskowego i społeczeństwa tutejszej gminy, równocześnie, kładamy protest przeciwko nikczemnej napaści prowadzonej przez pewien odłam prasy krajowej, jakoteż zagranicznej niemieckiej, na Osobę Pana Wojewody Pomorskiego Lamota. Widząc w tem postępowaniu nietylko naganę polityczną, lecz i dążność szkoderzenia Państwu Polskiemu. Składamy gospodarzowi Ziemi Pomorskiej hołd czci i poważania.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono akademję. Obecny.

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

### Wąbrzeźno, dnia, 24 marca 1930 r.

† Sp. Rozalja z Górskich Makowska. Wczoraj, w niedzielę, zmarła matka ks. proboszcza Makowskiego w Łopatkach, sp. Rozalja z Górskich Makowska przeżywszy lat 73. — Księdzu prob. Makowskiemu zasyłamy z powodu tak bolesnego ciosu nasze serdeczne współczucie.

— Sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia Sejmiku Powiatowego umieścimy w następnym numerze.

— Walne Zebranie Kasy Spółdzielni Osadników odbyło się wczoraj, w niedzielę, w sali hotelu pod „Białym Orłem” pod przewodnictwem p. Rząsy Franciszka, posła na Sejm. Dłuższe sprawozdanie ze względu na to, że dotyczy spraw rolniczych, podamy w najbliższym dodatku naszym „Rolnik”.

— Oddział wojska przybywa do Wąbrzeźna w bieżącym tygodniu na ćwiczenia taktyczne. W związku z tem Magistrat czyni przygotowania nad ulokowaniem żołnierzy. Pobyt potrwa prawdopodobnie do końca bież. miesiąca. (l)

— Wiosna! Naprawdę zawitała do nas z atęsknieniem oczekiwana wiosna, wesoła i słoneczna, tem więcej radosna, że ostatni dzień panowania zimy, był niezwykle nieznośnie ponury. Słoneczna pogoda na nowo do życia zbudzonej wiosny udziela się niewątpliwie wszystkim, napełnia serca ufnością, zapałem i energią do pracy, zaś ranne śpiewy ptactwa nastroją szczególnie romantycznie pobudzoną wyobraźnię człowieka. A więc mamy wiosnę! (x)

— Kradzież rowerów. W czasie jarmarku skradziono z podwórza p. Markowskiego 2 rowery na szkodę ucznia gimn. Stefana Michalczyka z Trzciana i Gawła Józefa z Uciaża. (x)

— W jaki sposób można wycofać nadane listy i przesyłki pocztowe? Urzędy pocztowe miały ostatnio często do czynienia z prośbami nadawców listów i przesyłek pocztowych o wycofanie już nadanych do wycofania. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało w tej sprawie okólnik, wyjaśniający warunki, w jakich się odbyć może zwrócenie nadanego listu lub przesyłki.

Listy i przesyłki mogą być wycofane tylko w tym wypadku, jeżeli znajdują się jeszcze w urzędzie wysyłającym. — Za umieszczeniem specjalnej opłaty na koszty depeszy może być list lub przesyłka wycofana z urzędu pocztowego, do którego została wysłana, o ile znajduje się tam jeszcze i nie została doręczona adresatowi.

Żądający wycofania listu lub przesyłki musi przedstawić urzędowi pocztowemu dokładny wzór wysłanej koperty, zaadresowanej tym samym charakterem pisma, a to dla kontroli i ułatwienia urzędnikowi pocztowemu odnalezienia danej przesyłki.

— Z życia harcerskiego. Harcerze tutejsi przygotowują na dzień 3 Maja uroczystą akademję, na którą złożą się odpowiednie deklamacje, występy harcererek, i harcerzy, oraz cdegrana zostanie sztuczka teatralna pod tytułem „W zczarowanym lesie” sztuczka z czasów wojny bolszewickiej. — Próby tej sztuczki w pełnym toku. (x)

## RUCH TOWARZYSTW.

— KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ. — W niedzielę dnia 30 marca 1930 roku odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie w sali wikarówki o godz. 1.30 po południu.

Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne. — Pp. członków wspierających i członków Patronatu uprzejmie c przybycie prosí Zarząd

— Podoficerowie Rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 27 marca o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Markuszewskiego. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków pożądane i obowiązkowe. „Jedność” Zarząd.

— Teatr Ludowy. W piątek, o godz. 8-mej w lokalu p. Makowskiego odbędzie się miesięczne zebranie Teatru Ludowego. Przybycie wszystkich członków bezwzględne. Goście mile widziani. Zarząd.

— SPIEWY „LUTNI” odbywają się co poniedziałek i środę o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka. — Przybycie wszystkich członków konieczne. Dyrygent.

— Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno. W środę dnia 26 b. m. wieczorem o godz. 7.30 odbędzie się w Strzelnicy Nadzwyczajne Zebranie, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— BACZNOŚCI! Oficerowie Rezerwy powiatu Wąbrzeskiego. W sobotę, 29. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Klimka Stefana w Wąbrzeźnie (Rynek) zebranie Koła Oficerów Rezerwy powiatu wąbrzeskiego.

Na porządku obrad ważne sprawy.

P. P. Kolegów prosimy o zabranie z sobą wypełnionych ceklaracji i jaknajliczniejsze przybycie Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.



W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11.30 przed poł. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św.

ś. p.

## Rozalja z Górskich Makowska

przeżywszy lat 73.

Z prośbą o modlitwę donosi krewnym i znajomym w imieniu rodziny

**Ks. Makowski**  
proboszcz

Łopatki, dnia 23 marca 1930 roku

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 10 przed poł. w Polskich Łopatkach.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

### Przetarg przymusowy

Dnia 27. 3. 30 r. o g. 10 przed połud. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę:

1 biurko, 1 lustro i 1 bibliotekę

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### Przetarg przymusowy

Dnia 25. 3. 30. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

1 szafę żelazną

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ul. Hallera 10.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 25. 3. 30. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Reinholda Nitza w Wąbrzeźnie przy ulicy Kolejowej

1 wóz meblowy.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 26. 3. 30. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie:

1 kompl. radjo odbiornik, 9 jałówek, 2 krowy i maszynę do szycia.

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 27. 3. 30. o g. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

1 kompl. radjoodbiornik

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 27. 3. 30 r. o g. 2,15 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę

2 świnię i 25 kur

Zbiórka reflektantów przy sołectwie w Przydworzu

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### „Ergomobile“ motor

10—12 P. S.

szybko młocący (Breitdreschär)

### i śrutownik

do celów budowlanych

sprzedawac tanio

Walter Friedrich

wybudowanie Radzyn

2 mtr. mało używany,

nowy wóz i bryczka

tanio na sprzedaż.

Fr. Jabłoński, Lisowo

poczta Golub

### Bezpłatnie!

Cheesz wiedzieć kim jesteś, i kim być możesz, przyjdź osobliście, lub nadeślij imię, rok, miesiąc i godzinę urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, a otrzymasz analizę charakteru, określenie zalet, w d i zdolności na podstawie najstarszej na świecie wiedzy astrologii, oraz jasnowidzenia. Rozwiązuje wszelkie tajemnice.

Dorr, Agi Guro

Kolejowa 26.

Poszukuje się

mieszkania

2 pokoje i kuchnia możliwie od 1 kwietnia br.

Zgłosz. w adm. „Głosu Wąbrzeskiego“.

Unieważniam

skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U.

Łomża rocznik 1894

Piotr Miazga

Pieńki

pow. Wąbrzeźno

Skradziony

W E K S E L

z podpisami: Roman

Pałuch i Marzec

unieważniam

Józef Miazga, Książki

Zamówienia

na

roboty ręczne, richelleu, haft angielski, haft kolorowy płaski, siatki, filet, aplikacje na tiulu, roboty z wełny

i mereżkowanie

przyjmuje

W. FENSKA

ul. Wolności 66 I

Reklama

jest dzwignią handlu i przemysłu!

### Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 12 sprzedam w Nowymdworze najwięcej dajacemu za gotówkę

2 jałówki

Zbiórka licytantów u p. Owczarskiego.

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

### Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11 sprzedam w Ryńsku najwięcej dajacemu za gotówkę

maszynę do szycia

Zbiórka licytantów u p. Pietkowej.

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

### Przetarg przymusowy

W środę, dnia 26 bm. o godzinie 11 sprzedam w Kowalewie w Zakładach Przemysłowych najwięcej dajacemu za gotówkę

krajalnicę do kapusty i krajalnicę do cebuli

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

### Przetarg przymusowy

W środę, dnia 26 bm. o godzinie 10 sprzedam w Kowalewie na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dajacemu za gotówkę

piec żelazny, 10 lusterek, 6 czapek, 2 figurki, 10 ramek i wagę decymalną

Rogowski, komorn. sądowy Kowalewo

### Licytacja przymusowa

Dnia 27 marca br. o godzinie 13-tej sprzedawac będę najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę u p. Ignacego Rumińskiego w Zawadzie

5 cielaków

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

### Licytacja przymusowa

Dnia 27 marca 1930 r. o godzinie 11-tej sprzedawac będę najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatę u p. Ignacego Foksińskiego w Lisowie

1 świniaka

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

### Licytacja drewna

Hr. Leśnic. Rewir. Wrenie

W czwartek, dnia 27 marca 1930 r. o godz. 10 w oberży p. Murawskiego Stanisławki sprzedawac się będzie najwięcej dajacemu za gotówkę

dębowe, bukowe, brzożowe, sosnowe i świerkowe, dłużyce i szczapy, drągi I—III kl., chróst i pieńki.

HR. LEŚNICZY REWIROWY.

Probostwo Król. Nowawieś

sprzeda niżej podane przedmioty:

1 siewnik, 1 młóckarkę, 1 zniwiarę, 1 manez, 1 sieczkarkę, 2 dwuskibowe pługi, 1 kultywator, 3 pozycje dłużyc, 1 karete, 1 parę półszorków, 1 plan zniwny (nieprzemakalny), 2 skrzynie do sieczki, koryta, łopaty, kubły, regały piwniczne, skrzynie od mąki i soli, 1 ławkę ogrodową, 1 ruchomą klatkę dla ptactwa, 1 ławę rymarską, 3 psy podwórzowe z budami, 1 pozycję starego żelaza, ca 10 ctr. mieszanek, kilka ctr. śrutu jęczmiennego i owsa.

PELAGJA KARNOWSKA.

### Wydzierżawienie

## roli gminnej

w Węgorzynie w wielkości 60 mórg wraz z budynkami odbędzie się dnia 10 kwietnia w oberży.

Wadium wynosi 500 zł. Warunki są do przejrzania w sołectwie.

S O Ł T Y S.

## Parcelacja.

Maj. Walycz

stacja kol. Wąbrzeźno, 4 km. od miasta, sprzeżone pozostałych parcel o obszarze 40—100 mórg w Walyczku odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia o godz. 11. Zgłaszać się w celu obejrzenia na miejscu u p. Rumińskiego.

Na terminie reflektanci, chcący nabyć parcelę, winni posiadać zadatki. Zaleca się obejrzeć psrcele już przed terminem.

Koncesjonowane Biuro Parcel.

K. ROUBA, Grudziądz

Dworcowa 23/25.

## Kino SŁOŃCE Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

MOTTO:

Gdy już ucichły karnawału wrzaski  
Iz wstretiem zrzucano obrzydliwe maski  
Niech miłą rozrywką dla każdego  
[Wąbrzeźnianina]

Będą filmy i koncert Szymańskiego kina

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek, 24 i 25 bm. o godz. 8,15

## Prywatne życie

pięknej Heleny

oraz

wielki NADPROGRAM

W roli tytułowej Marja Corda i Ricardo Cortez oraz syn. Lewis Stone

NASTĘPNY PROGRAM

## Król Królów

Polecam na dogodnych warunkach

### motocykle

znanej marki na 12 mies. spłaty.

CENTRYFUGI

światowej sławy do 18 mies. spłaty.

Rowery i maszyny do szycia także na odpłatę. Wszelkie części zapasowe i oleje na składzie.

JAN NAJDROWSKI — GRUDZIĄDZ

ul. Toruńska 21. Tel. 157

Specjalny warsztat reparacyjny

Stemple kauczukowe i metalowe

Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe

każdej wielkości i formatu

po cenach najtańszych

poleca

Głos Wąbrzeski

Wąbrzeźno